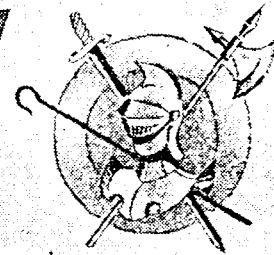




STRAŻ



i ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSTUSA

OPOKA WIEKÓW
Okup za Wszystkich

— Abbakuk 2:1; Izajasz 21:11, 12.
“Na Straży Swej Stać Będą...”
“Przychodzi poranek, a także i noc.”

ROK LXVII KWIEC.-MAJ-CZERW. 1992 Nr. 2

SPIS RZECZY	Str.
Jak powinniśmy postąpić?.....	8
Idź do Zróżdła.....	12
Komentarze do Księgi Objawienia (1879-1916) <i>Obj 17: - 8:1</i>	

“Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą” (Łuk. 21:28). “Ale wam, którzy się boicie Imienia Mójego, wnijdzie słońce sprawiedliwości.” — Mal. 4:2.

STRAŻ

I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

Trzymiesięczne czasopismo ogłaszające wieczną Ewangelię
Wydawane przez
FRANCUSKIE ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO
11, Rue du Maréchal Joffre 62320 ROUVROY (France)

SENTINELLE

ET HERAUT DE LA PRESENCE DE CHRIST

Périodique trimestriel annonçant l'Évangile éternel
et publié par
L'ASSOCIATION FRANÇAISE DES LIBRES ÉTUDIANTS DE LA BIBLE
11, Rue du Maréchal Joffre 62320 ROUVROY (France)

Prix de ce numéro 8,00 francs
Abonnement annuel 30,00 francs
Cena jednego egzemplarza 8,00 franków
Roczna prenumerata 30,00 franków

Le Directeur de Publication : Antoine PAPAŁAK

L'imprimeur-Éditeur : A.F.L.E.B.
11, Rue du Maréchal Joffre
62320 ROUVROY (France)

Rok LXVII

KWIECIEŃ—MAJ—CZERWIEC 1992

Nr. 2

Jak powinniśmy postąpić?

Otrzymaliśmy dwa listy pytające nas o praktycznym zastosowaniu naszych nadziei względem października 1914 roku, co do naszych spraw obecnego życia. Wierzimy, że drudzy, którzy nie pisali do nas, mogą mieć tę samą myśl; przeto dajemy wszystkim streszczenie naszych odpowiedzi.

Brat, który pisał do nas zdaje się być farmerem i mówił, że gdyby był pewny, że Kościół będzie zabrany przed październikiem 1914 r., albo, że ten "wielki czas ucisku" wtedy się zacznie, to on przychyłałby się do zaprzestania gospodarowania i skłoniłby się do spędzenia roku w pracy kolporterskiej, bo miałby dosyć na życie gdyby zaciągnął dług na swoją farmę albo ją sprzedał.

W odpowiedzi mówiliśmy temu bratu, że jeżeli on ma żonę lub rodzinę polegającą na jego utrzymaniu, to jego myśl nie byłaby mądra, lecz gdyby był wolny od obowiązku rodzinnego, to jego myśl byłaby dobra. On tylko dałby rok dla pracy Pańskiej, a przy końcu roku mógłby się spodziewać dobrego zdrowia i możliwości zarabkowania na życie.

Wierzimy, że rok spędzony w pracy kolporterskiej byłby dobrym wyszkoleniem w wy-

trwałości i samozaparcia w służbie dla drugich, oraz w rozmyślaniu o świętych rzeczach i w używaniu ich. Jednak nawet w tym wypadku myślimy, że trzeba być usposobionym i mieć zdolność do pracy kolporterskiej. Chociaż niewielu jest takich, którzy nie mają żadnego talentu do tej pracy, to jednak są tacy, którzy mają tak mało daru, że mogliby się tylko zniechęcić i nie wiele uczynić dla drugich. Musimy użyć mądrości we wszystkim co chcemy uczynić, żeby nas czas i nasza siła — umysłowa i fizyczna — przyniosły jak najlepsze skutki na chwałę Panu. Każdy powinien szukać mądrości z wysokości, aby nim kierowała w takich sprawach.

Inny otrzymany list zapytywał jak właściwie postąpić z członkiem zboru, który uporczywie sprzeciwia się chronologii i potępia wiarę w październik 1914 rok, tak w odniesieniu do zabrania Kościoła jak i do zaczęcia się światowego "wielkiego czasu ucisku". Nasza odpowiedź może stosować się do innych kwestii. Nikt nie powinien być zachęcany do takiej opozycji, ponieważ zły duch jest zawsze niewłaściwy i szkodliwy. Lecz nie mamy potępiać tych, którzy we właściwym duchu warzą niezgodę z datą wyrażoną i z tym czego można się spodziewać, i nie powinniśmy czuć do nich urazy. Musimy uznać osobiste prawa wszystkich i trak-

tować każdego według Złotej Reguły.

ZNAKI CZASU

Faktem jest, że pomimo siły naszego stanowiska i naszej nadziei, że ona może być prawdą, to jednak ona jest rzeczą wiary a nie wiedzy. Dla niektórych wiara w tej sprawie może stać się prawie tak silna i przekonywująca jak wiedza. Jednak ona nie jest wiedzą, ale jest wiarą. Musimy przyznać, że są możliwości zrobienia pomyłki z naszej strony w odniesieniu do chronologii, chociaż nie widzimy gdzie jakaś pomyłka mogła być uczyniona w liczeniu tych siedmiu czasów pogan, które kończą się około 1 października 1914 roku.

Jeżeli inni czują się być przekonani odnośnie do innej daty, która nie przemawia do naszego rozsądku, nie mamy z tego powodu ich odrzucić od członkostwa w Ciele Chrystusowym. Raczej powinniśmy mówić, czy wy czy my mamy właściwą datę, to jednak musimy się zgodzić, że znaki czasów, jak my je rozpoznajemy, wskazują jasno, że nasz Mistrz jest blisko, nawet we drzwiach, i że Jego Królestwo ma wnet zacząć sprawować władzę. To znaczy czy w jednym roku czy w ciągu dziesięciu lub dwudziestu lat, to te rzeczy, których się spodziewamy, zapewne się wykonają. Kościół będzie zabrany, a Mesjaszowe panowanie w sprawiedliwości się zacznie, poprzedzone, jak przepowiedziane, przez czas wielkiego ucisku.

Ogólne fakty są cenniejsze i ważniejsze niż ten dzień lub rok tyczący się tych faktów. "Miłość braterska niechaj trwa" (Żyd. 13 : 1). Nie pozwólcie żadnej dyspacie o dzień lub rok popsuć najcenniejszy związek miłości, który nas wiąże z Panem i ze wszystkimi, którzy są prawdziwie Jego. Bądźcie specjalnie ostrożni na tym punkcie, gdy przedmiotem dyskusji jest coś takiego o czym nie mamy pozytywnej znajomości. Zerwanie społeczności może czasami być konieczne, gdy "ubiegamy się stanowczo o wiarę raz świętym podaną" — o wiarę w Boski Plan, w Odkupiciela, w skuteczność Jego krwi, itp. Te rzeczy są pozytywnie podane w Biblii — a nie pozostawione do wnioskowania, jak w sprawie chronologii i wszystkich rzeczach uzasadnionych na chronologii.

JAŚNIEJSZY WIDOK PROROCTW

Od czasu do czasu Redaktor (brat Russell) zapewnił przyjaciół, że jak pewne zarysy praw-

dy staną się wyraźniejsze jemu, to on zapewne poda je w "Strażnicy" czytelnikom, aby korzystali z jaśniejszego poglądu. Innymi słowy, on nie będzie nic zatrzymywał.

Przez ubiegłe 33 lata (tj. od roku 1880 do 1913) przedstawialiśmy w "Strażnicy" fakty że wielki Babilon otrzyma swój sąd zanim narody otrzymają swój. Zdanie "Sąd musi rozpocząć się od domu Bożego", chociaż stosuje się specjalnie do prawdziwego, czyli ofiarowanego kościoła, wierzymy, że ma także zastosowanie do nominalnych systemów. To będzie po upadku Babilonu i po rzuceniu go jako kamienia młyńskiego w morze, że ten wielki ucisk narodów widocznie przyjdzie.

Jednak wszyscy byliśmy skłonni myśleć więcej szczególnie o czasie ucisku dla świata — patrzeć na nim, spodziewać się go codziennie, lub do października 1914 roku jako jeden skutek zakończenia się "czasów pogan", czyli lat. Może zaniedbaliśmy fakt, że wielki Babilon zacznie być traktowany przed przyjściem ucisku świata. Następująca myśl zaszczerpiła się mocno w umysł Redaktora w ostatnich dwóch tygodniach, mianowicie spodziewać się, że wielki ucisk świata rozpocznie się 1 października 1914 albo przedtem, byłoby spodziewać się zdumiewających rzeczy w miesiącach, które pozostają do tej daty.

Święty Piotr określa ten wielki dzień gniewu mówiąc, że on zacznie się z klasą nominalnego kościoła — niebiosami. "A on dzień Pański przyjdzie jako złodziej w nocy, w który niebiosy z wielkim trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone ogniem stopnieją, a ziemia i rzeczy, które są na niej, spalone będą." (2 Piotra 3 : 10). Rozumiejąc to, że ziemia reprezentuje obecny społeczny porządek, a niebiosy reprezentują kościelny porządek rzeczy, znajdujemy, że kościelne niebiosy mają przeminąć z wielkim trzaskiem, z wielkim wrzaskiem, z wielkim zamieszaniem, a ich żywioły, czyli składniki będą roztopione w wielkiej gorącej sporów tego czasu i że wtedy ziemia, czyli porządek społeczny pójdzie za nimi na spalenie w ucisku tego dnia niszczącego stary społeczny ustrój — przewracając wszelkie prawa i wszelki rząd przez anarchię. Jeżeli więc mamy się spodziewać, że ucisk osiągnie ogólnego społeczeństwa w przeciągu roku, to by mogło oznaczać, że przed tym czasem obecne religijne instytucje runą.

OBRAZ BESTII

Objawienie świętego Jana, rozdział 13, wy-

tłumaczyliśmy w "Watch Tower" już w roku 1880. Podaliśmy tam myśl, że w symbolicznym języku bestia reprezentuje rząd — że dziesięcioróżna Bestia przedstawiała najpierw rząd papieski, który przez jakiś czas rządził całą Europą, a potem imperium rzymski. Chociaż Papiestwo nie ma teraz takiego wpływu politycznego, to jednak nadal uważa, że ma prawo i autorytet rządzić wszystkimi państwami, jako przedstawiciel lub zastępca Mesjasza.

Wskazaliśmy, że dwurożna Bestia reprezentuje kościelne państwo Wielkiej Brytanii i Irlandii, gdyż jest też ono rządem, które łączy w sobie Chrześcijaństwo i władzę cywilną. Biskupi zasiadają w parlamencie, a król jest oficjalnie głową Kościoła anglikańskiego. Symbol mówi nam, że jako kościelna władza jest ona nieszkodliwa. "Miała dwa rogi podobne do barankowych" — bez intencji czynienia szkody. "Ale mówiła jak smok". Smok reprezentuje tylko cywilną władzę, a rząd Wielkiej Brytanii, chociaż nominalnie jest religijny, mówi, czyli rządzi jak smok, jak czysto cywilna władza.

Zwracamy też uwagę na fakt, że "obraz (papieskiej) bestii" był sformowany w 1846 r. W tym roku protestanckie denominacje, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, połączyły się w "Związek Ewangelicki". Ich związek pozornie był dla pokoju, harmonii i wzniosłych celów współpracy, ale w rzeczywistości organizacja ta była zamierzona, aby udzielić dostojęstwo i autorytet wszystkim różnym sektom protestanckim i aby zapobiec w miarę możliwości uformowaniu się nowych sekt przez wykluczenie ich jako nieprawowiernych.

Związek ten starał się ustanowić wzór prawowierności oraz dać wspólną pomoc i poparcie wszystkim różnym wyznaniom w nim połączonych, jak baptystom, metodystom, luteranom, prezbiterianom, itp. Ta uformowana władza, czyli autorytet czyniła ten związek obrazem papieskiej bestii, czy też rządu. Oni widzieli siłę argumentu Papiestwa, że ono jest kościołem i że wszyscy inni są heretykami. Więc ten Związek Ewangelicki podejmował się mówić za swych członków, którzy należeli do wszystkich wyznaniach: "Ci wszyscy są prawowierni, a wszyscy inni są heretykami". W tym sensie był on kopią, czyli obrazem papieskiej instytucji. Lecz był on tylko obrazem bez życia lub mocy przez więcej niż sześćdziesiąt lat (przed rokiem 1913).

Jednak symboliczne proroctwo Pańskie, nad którym się teraz zastanawiamy (Objawienie 13), mówi nam, że przy końcu tego wieku obraz ten otrzyma życie, żywotność, energię i moc. Już więcej nie będzie stał jako zwykły obraz.

On stanie się tak czynnym jak owa bestia. Ponadto nie będzie sprzeciwiał się bestii, ale będzie sympatyzował z nią i przyczyni się, że wszyscy będą oddawać cześć bestii albo obrazowi. Wszyscy będą musieli być w harmonii z Katolicyzmem albo z systemem Protestanckim, którego Związek Ewangelicki był pierwotną organizacją lub obrazem. Federacja Kościołów Protestanckich będzie wynikiem otrzymania ożywającego ducha.

WAŻNY KROK KU FEDERACJI

Ożywienie tego obrazu ma przyjść od dwurożnej bestii, tj. od Kościoła Anglikańskiego. Czekaliśmy za tym spełnieniem się więcej niż trzydzieści lat (przed rokiem 1913) i widzieliśmy jak ono zbliżało się coraz bardziej. Kilka lat temu Episkopalny Kościół podjął ważny krok ku ożywieniu ruchu Federacji Kościołów, któremu sprzyja i którego popiera. Tym ważnym krokiem było uznanie kaznodziejów w wyznaniach reprezentowanych w Ewangelickim Związku. Poprzednio żaden kaznodzieja, który nie był wyświęcony przez położenie rąk na niego katolickiego lub episkopalnego biskupa, nie miał dozwolone przemawiać z żadnej episkopalnej katedry.

Być może, że to uznanie obrazu jest tym ożywieniem jakie ten obraz potrzebował, ale spodziewamy się czegoś więcej. Przez wiele lat Episkopali ofiarowywali kaznodziejom udzielenie ponownego wyświęcenia, to jest tym, którzy należą do Związku Ewangelickiego i oni nadal ofiarowują takowe. Myśmymy spodziewali się, że kaznodzieje w końcu przyzwolą na to i przyjmą ponowne wyświęcenie z rąk episkopalnego biskupa, ale nie jesteśmy tego pewni. Jest możliwe, aby zadość uczynić wymaganiom tej sprawy, że inny sposób będzie znaleziony przez który Episkopalny Kościół uzna Federację Kościołów bez zmuszania kaznodziejów do ponownego wyświęcenia. Czekamy na to.

Według naszego wyrozumienia tego rozdziału Objawienia, obraz ten, skoro tylko będzie ożywiony, zaraz użyje swego wpływu, dostojności i mocy w każdy sposób, ażeby "spuścić ogień z nieba" (Obj. 13 : 13), to jest, aby karać w imieniu Pana tych, których w jakimkolwiek znaczeniu tego słowa będzie uważał za swych przeciwników. Szybko nikomu nie będzie dozwolone kupować ani sprzedawać na rynku duchowym, oprócz tym, którzy będą mieli znak, czyli liczbę Bestii, lub jej Obrazu, albo na prawej ręce, na znak współdziałania z nią, albo na czole, na znak publicznego wyznania. To będzie znaczyło, że przeciwko Badaczom Pisma Świętego

w całym świecie i innym, którzy nie będą należeli do Związku, przymusowe środki będą radykalnie przedsięwzięte. Prawda potykać się będzie na rynku. Sprawiedliwość nie będzie mogła wejść pod wpływem nowego porządku rzeczy. Na pewien czas będzie wyglądało jakoby wielkie zwycięstwo chrześcijańskie było odniesione, w którym zarówno Papieństwo jak i Zjednoczony Protestantyzm — więcej nie protestujący — będą mieli udział. Już widzimy te dwie części niebios związające się razem, zbliżające się jedna do drugiej, sympatyzując jedna z drugą, związające się razem dla wspólnej ochrony.

Ale tryumf tego nowego porządku rzeczy będzie krótki. Masom ludzkim, już więcej nie takie ciemne i tępe jak w wiekach średnich, otworzą się oczy na prawdziwą sytuację i dokonają nad Babilonem Wielkim — już odrzuconym od Pana — przepowiedzianego sądu. Babilon będzie rzucony jak wielki kamień młyński do morza i nigdy nie powstanie. Morze reprezentuje masy ludzkie, szczególnie niespokojną klasę przeciwną. Ta dwurożna bestia widocznie straci swoją osobistość, gdy da życie obrazowi, przez stanie się członkiem federacji.

OBECNY WIDOK

Teraz powstaje pytanie: Czy może to wszystko stać się w jednym roku? Odpowiadamy tak, to byłoby możliwe. Drugie pytanie jest: Czy to jest prawdopodobne? Czy można się tego spodziewać? Odpowiedź jest nie. Zdaje się zaledwie prawdopodobne, aby tak dużo mogło się spełnić w jednym roku. Teraz mamy to pytanie, i każdy musi użyć swego własnego rozsądku odnośnie do tej sprawy. Widzimy oczywiście jak wielki duch gniewu, złości, nienawiści i sporu wzrasta w wielu miejscach pomiędzy tymi, którzy stanowią członków federacji. A te oszczerce opozycje przychodzą zazwyczaj od kaznodziejów tych sekt.

"Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż stanie się z suchym?" (Łukasz 23 : 31). Jeśli taka zjadłość i takie gorzkie fałszowanie są praktykowane i jeśli taka nienawiść jest okazywana zanim Związek Ewangelicki otrzyma życie, jak aroganckimi mogą stać się te same osoby potem, gdy Obraz otrzyma życie? I jak szybko duch urazy i prześladowania może się wyłonić?

Uczyńmy tę sprawę jasną. Według starodawnej, lecz błędnej myśli podanej od stuleci, biskupi Kościoła anglikańskiego i Kościoła rzymskiego są "apostolskimi biskupami", czyli nas-

tępami apostołów, według starej teorii spuściznej apostolskiej. Według tej samej teorii, nikt na świecie nie ma ani trochę prawa nauczać lub głosić, oprócz tych, którym ci "apostolscy biskupi" udzielą pozwolenia przez włożenie rąk.

Według tej zasady, Metodyści, Baptysci, Luteranie, Prezbiterianie i wszyscy inni głoszą bez autorytetu. Gdy oni mówią o wyświęceniu, to mają na myśli, że każda grupa wyświęca swych własnych kaznodziejów. Związek próbuje ominąć tę trudność i chce doprowadzić do tego, aby sekty uznawały wyświęcenia jedne drugich. Federacja polega na tym ogólnym uznaniu prawowierności i jest prawie gotowa w jakiś sposób dać życie, siłę, moc i dostojęństwo przez coś, co Kościół anglikański uczynił dla nich i co uznaje ich wyświęcenie na kaznodziejów.

Możemy być pewni, że oni uczynią drogę do głoszenia i uczenia Ewangelii bardzo wąską dla wszystkich, którzy będą chcieli głosić bez ich uznania i wyświęcenia. To będą trudne czasy dla nas i dla wszystkich, którzy odmówią dawania czci bestii i jej obrazowi, albo przyjmowania znaku bestii na czoło lub na ręce. — Objawienie 13 : 15-17.

NASZE USPOSOBIENIE JEDEN DO DRUGIEGO

Specjalny punkt, na który teraz dajemy nacisk, jest, że jeżeli znajdziemy trudność, chociaż nie jest to niemożliwe, do wierzenia, że te rzeczy mogą się wypełnić w przeciągu jednego roku, to powinniśmy odnosić się bardzo łaskawie i tolerancyjnie do drugich braci, którzy rozumieją, że te rzeczy nie będą miały miejsce w jednym roku, albo którzy myślą, że widzą wady w naszych chronologicznych poglądach. "Niech miłość braterska trwa nadal". "Nienawidźmy tego, co jest złe, a trzymajmy się tego co jest dobre". Tym sposobem łaska Boża będzie z nami, aby nas prowadzić, nas błogosławić, i sprawi, że wszystkie nasze doświadczenia wyjdą na dobro, chociażby nawet niektóre z tych doświadczeń byłyby zawodem odnośnie do wypełnień prorocत्व w następnych kilku miesiącach.

Konferencja episkopalnego Kościoła uchwaliła poprawkę do konstytucji kościoła, aby jeden z biskupów tego kościoła był przewodniczącym biskupem — na podobieństwo urzędu arcybiskupa w Kościele Anglii. Po niektórych ostrych dyskusjach, uczestnicy także upoważnili ich Zarząd Misyjny do współdziałania z zarządami misyjnymi innych ugrupowań chrześcijańskich. Niektórzy biskupi byli przeciwni temu,

twierdząc, że to gwałciłoby ich "kapłańskie śluby", ale większość przegłosowała. To współdziałanie z innymi Protestantami łącznie z akcją poprzednio podjętej, pozwalając protestanckim kaznodziejom brać udział na zaproszenie w episkopalnych nabożeństwach, jest faktycznie uznaniem Ewangelickiego Związku lub federacji kościołów. Jak wiele jeszcze jest potrzebne do udzielenia życia i mocy obrazowy? Musimy zaczekać.

Nasze wyrażenie się w wydaniu z 15 października 1913, że nigdy nie mówiliśmy, iż październik 1914 jest nieomylnie pewną datą, ani na zakończenie "Czasów Pogan", ani na jakieś szczególne wydarzenie, jest kwestionowane przez jednego z czytelników. Zacytowano nam następujące słowa z II Tomu "Wykładów Pisma Świętego": "Badając świadectwo dotyczące długości Czasów Pogan, które wykazuje, iż miały one trwać dwa tysiące pięćset dwadzieścia lat, kończące się R.P. 1914, należy mieć na uwadze datę rozpoczęcia się tych czasów, która wypada na rok 606 przed Chrystusem" (Str. 91). "Wobec tego mocnego świadectwa Biblijnego, względem Czasów Pogan, uważamy za dobrze ustaloną prawdę fakt, że ostateczny koniec królestw tego świata, i ustanowienie Królestwa Bożego, rozpoczyna się około R.P. 1915" (Str. 104).

Twierdzimy, że nic w tych cytatach nie mówi o nieomylności tych teorii, które sugerowaliśmy

w odniesieniu do roku 1914. W tych wypowiedzeniach się, jak i we wszystkich innych, podawaliśmy naszym czytelnikom tylko informacje dotyczące naszych poglądów i procesu naszego rozumowania tekstów Pisma Świętego, które przedstawiliśmy im pod uwagę. Tym sposobem pytaliśmy się każdego czytelnika, żeby myślał i sądził za siebie, i żeby zgadzał się albo nie zgadzał z nami, zależnie od jego własnego rozsądzenia faktów.

Zauważcie, że w powyższych cytatach żadne dogmatyczne zdanie nie jest podane, ale że czytelnik jest proszony, aby użył swego rozsądku. Na przykład zauważcie te słowa: "należy mieć na uwadze"; znowu: "badając świadectwo"; jeszcze te: "świadectwa Biblijnego". W ostatnim zdaniu, autor (brat Russell) sumuje swe własne poglądy, mówiąc to, co on uważa za prawdę opartą na świadectwach lub dowodach, które on przedstawia swym czytelnikom.

Pod tym względem, wierzymy, że poglądy czasopisma "The Watch Tower" różnią się wielce od innych pism. Wyrażamy z pozytywnością opinie autora i dajemy powody na to, ale pozostawiamy ostateczną decyzję każdej głowie i sercu we wszystkich sprawach, bez próbowania czegoś więcej.

W.T. 5348-1913

-oOo-oOo-oOo-oOo-oOo-

Idź do Zródła

Woda jest zawsze wodą, bez względu gdzie ona się znajduje, jednakowoż wielka zachodzi różnica pomiędzy wodą, wypływającą ze źródła a nacerpaną z zastojałej sadzawki. Woda źródłana sprawia orzeźwienie, woda ze stawu zaś obrzydzenie i mętność; tamta daje życie, ta ostatnia zatruwa i uśmierca.

Słowo Boże jest fontanną wody żywota; lecz jak często woda ta ulega zepsuciu i zanieczyszczeniu, gdy przepływa przez różne przewody (kanały) ludzkie. Ile to kazań zawiera w sobie wiele myśli ludzkich, lecz mało myśli Bożych! Całe masy ludzi kontentują się Ewangelią z drugiej ręki, która jest stęchlą, płytką i bez pożytku. Oni nie badają się Pism, nie rozbierają Słowa żywota, lecz polegają na tłumaczeniach, kazaniach i objaśnieniach i tym sposobem są wprowadzani w różne poważne błędy i pozbawiani są tej świeżości i żywotności, jaka mieści się w Słowie Bożym, które trwa na wieki. Słowo Boże jest żywe i potężne. Mamy być oczyszczeni "omyciem wody przez Słowo" (Ef. 5 : 26); lecz woda ta musi być żywą wodą. Żadne stęchłe

bagno ludzkich nauk lub tradycji, ani żaden mętny przewód doktrynalnych sporów i sprzeczności nie orzeźwią ani oczyszczą duszy, która łaknie i pragnie wody żywota, wypływającej z Boskiej stolicy.

Ci, co chcą otrzymać wodę żywota muszą się nauczyć udawać do źródła — do samego Słowa Bożego.

Kaznodzieje Ewangelii, którzy chcą być pożyteczni na tym świecie, nie powinni być jako ta gąbka, która wpija a potem wydaje tylko myśli i pojęcia drugih; przeciwnie oni muszą się nauczyć czerpać wodę żywota ze samego źródła zbawienia i powinni znać zalety tego strumienia, który rozwesela miasto Boże. Przeto odwróćmy się od mętnych wód, które ludzie macą i zanieczyszczają, a nauczmy się pić ze samego źródła żywota, bo gdy ta woda w nas będzie, to stanie się w nas źródłem wody wytryskającej ku żywotowi wiecznemu.

W.T. 565-1883

która ma wyjść z Wielkiego ucisku i "wyprać szaty swoje (które zostały splamione i zbrukane) i wybielić je we krwi Barankowej". Oni będą sądzeni przez wielkiego Posłańca Przymierza, nie w celu ich zniszczenia lub szkodenia jako jednostkom, lecz w celu zniszczenia ich ciała, które oni uchybili ofiarować w zgodzie z ich przymierzem; "aby duch był zachowany w on dzień Pana Jezusa". R5442-14.

KTÓRZY PRZYSZLI — Członkowie Wielkiego Grona będą zwycięzcami w tym znaczeniu, że w końcu odniosą zwycięstwo. Inaczej nie otrzymaliby życia wiecznego. R5439-14; Q522.

Klasa mająca się rozwijać pod wielkim uciskiem lub przez niego. R1638-94.

To są ci, którzy pukają za późno. (Mat. 25 : 11). R290-81.

Ci, którzy miłują popularność, światowe powodzenie i zaszczyty ludzkie bardziej niż Pana i ci, którzy szanują bardziej ludzkie teorie i systemy niż Słowo Boże, ci wszyscy nie wyjdą z Babilonu tak długo, dokąd on nie upadnie i dlatego będą musieli przejść przez wielki ucisk. D337; HG718.

Inne Pisma zdają się pokazywać nam, że głupie panny w wielkim ucisku będą karczone, podane próbie i przysposobione do otrzymania dobrego miejsca w domu Ojca. R2764-01.

To są ci, którzy staną się przez wierność w ucisku, zaszczyconymi sługami w Królestwie. R2736-00; SM326.

Z — Po Grecku, dosłownie: "po" lub "przez". R36-79.

UCISKU WIELKIEGO — Bóg, w Swej opatrności sprawi, że w różnych okolicznościach ich życia, oni przejdą "wielki ucisk", aby dopełniło się w nich w taki sposób "zniszczenie ciała, żeby duch był zachowany w on dzień Pana Jezusa". (1 Kor. 5 : 5). T78.

To uciśnienie przychodzące na klasę wielkiej kompanii, klasę Lewitów, nie jest uciskiem za dobrowolne grzechy, lecz uciskiem dla zniszczenia ciała w harmonii z przymierzem uczynionym przez tą klasę, przymierzem ofiary, którego zaniedbali dotrzymać. R5874-16, 5442-14, 5102-12.

Wielkie Grono nie tylko stanowi niektórych z klas obecnie żyjących, którzy nie okazali się zwycięzcami, i nie składali dobrowolnej samoofiary, a którzy nie ujdą "wielkiego ucisku, jaki nie był odkąd narody poczęły być", lecz owszem, dostaną się do niego, i otrzymają swój dział z obłudnikami i ze światem, aby ich zamiłowanie do rzeczy cielesnych i do światowych ambicji mogło być zupełnie zniszczone. R1699-94.

Ci co znajdują się w Wielkim Gronie, chociaż nie dopełnią dobrowolnie swego poświęcenia tak jak ślubowali, to jednak nie będą zupełnie odrzuceni; ponieważ w swych sercach pozostali wiernymi Panu. Będą więc potraktowani w pewien specjalny sposób przez Odkupiciela i Głowę

Kościoła. Według obrazowych lekcji Pisma Świętego, oni zostaną wyprowadzeni "na puszcze", czyli w "wielki ucisk", gdzie poddani będą pewnym srogim doświadczeniom, które objawia ich charakter wyraźnie, a w końcu pozbawią ich życia. R4654-10.

Są Chrześcijanie, którzy widocznie potrzebują przejść przez te ciężkie próby wzmiankowane w Piśmie Świętym, bo omieszkali żyć zgodnie z ich przymierzem zupełnego ofiarowania się. R5850-16, 5442-14.

Będą dwie klasy — "małe stadko" wiernych Słowu Bożemu i "wielkie grono" nie dosyć pilnych i bacznych pod względem Boskich obietnic i których budynek wiary, składający się w wielkim stopniu z omyłek, zostanie spalony. Względem tej ostatniej klasy Apostoł powiedział, że będą zachowani jako przez ogień. (1 Kor. 3 : 12, 15). R3748-06; NS506,371.

Aby takich przywrócić do zupełnej żarliwości duchowej i do właściwej oceny ich przymierza, Pańska łaska chłosty i ucisku dotyka ich, aż ich dusze stopnieją w tym piecu, brudy zostaną wypalone, aby elementy kosztowne mogły być zachowane. R1669-94.

Jeżeli ci nie nauczą się lekcji i nie wyrzekną się ziemskich rzeczy, będą przyprowadzeni przemocą przez Boską opatrność do punktu, gdzie będą musieli powziąć decyzję i wybrać albo nagrodę żywota wiecznego, albo karę wiecznej śmierci. Ale ci, którzy potrzebują być przymuszani nie będą zaliczeni do zwycięzców, do wybranych, do Małuczkiego Stadka. R2384-98, 1150-89.

Chyba nie możemy się spodziewać, że ci będą ochronieni od tego ucisku, a którym Pan powiedział, że onego potrzebują, i którego dopuści na nich, ze szczególnej litości, dla ich udoskonalenia. R2020-96.

Wielkie grono tych, co poświęcili się, lecz zaniedbali dopełnić ofiary dobrowolnie, będą oddani szatanowi, będą przez niego policzkowani i przejdą przez wielki ucisk w tym celu, aby rozbudzili w sobie odpowiednią pokutę za grzechy, oraz odpowiednią ocenę Boskich zasad prawdy i sprawiedliwości. R4035-07, 5439-14.

Pan nie będzie przymuszać ich wolę, ale przyprowadzi ich do takiego punktu próby, że będą doświadczeni i zmuszeni albo zrezygnować z swej wierności Jemu, albo zapieczętować tę wierność swym życiem. R2732-00.

Ucisk, jakim odznaczy się koniec tego wieku, przebudzi zupełnie tych, którzy okazali się niedbałymi. Ta klasa otrzymywała i przechodziła pewnego rodzaju próby i doświadczenia w ciągu całego wieku Ewangelii. Zdaje się jednak, iż największa liczba członków tej klasy żyje obecnie przy końcu tegoż wieku. R5916-16, 35-79.

Czytamy, że wielka kompania przychodzi z ucisku wielkiego, któremu "małuczkie stadko" uchodzi. A jednak niektórzy z każdej kompanii

mogli przechodzić przez te same doświadczenia. Dla jednych jest to wielki ucisk, bo oglądają się za rzezcami, które są w tyle, i ważą ich wartość na szalach tego świata; dla drugich jest on tylko lekkim i wygodnym jarzmem, bo, zapominając o rzeczach, które są w tyle, zmierzają do celu, do nagrody wysokiego powołania. R772-85*.

"Ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku", wyprali swoje szaty i wybielili je we krwi Baranka, nie otrzymują korony zwycięstwa, chociaż będą cierpieli w równej mierze jak wybrani (więcej nawet, jeśli weźmiemy pod uwagę stan umysłowy). R2732-00.

Bojąc się uragań Chrystusowych, uchylają się oni od obecnych sposobności postępowania w szatach białych za Nim, unikają "cierpień teraźniejszego czasu". Z tego powodu pozbawieni są nie tylko teraźniejszej radości, która jest udziałem wiernych, ale ostatecznie muszą przejść jeszcze większe uciski, aby mogli osiągnąć niższe miejsca. R2161-97.

Oni ponieśli wielką stratę — stratę korony i stratę stanowiska na tronie; ponadto musieli przejść przez więcej ucisków niż ci, którzy są wierni. R1008-88.

Jest brak uciechy i radości w cierpieniach ponoszonych jako karcenie według sprawiedliwości i z powodu niewierności zawartemu przymierz; cierpienia, gdy ciało jest oddane na zatracenie, sprowadzają więc podwójny ból. R1699-94.

Podczas gdy "Małuczkie Stadko" cierpi z Chrystusem i przez wielki ucisk wejdzie do Królestwa, to wielkie Grono, natomiast, będzie musiało znosić wielkie utrapienie i nie wejdzie do klasy Królestwa, bo nie było znalezione godnym. CR39; SM514.

Wierzmy, iż Pan prawdopodobnie nie spodziewa się więcej od klasy wielkiej kompanii, niż spodziewałby się od aniołów — mówiąc niejako o nich: Niewątpliwie ta osoba w sprzyjających warunkach wolałaby być moim dzieckiem i żyć w harmonii ze mną, oraz nie chciałaby żyć w grzechu, a raczej ponieść śmierć, niż zaparła by się mojego imienia. Jeżeli taka byłaby próba klasy wielkiej kompanii, to mógłby być milion takich, którzy okazali ten stopień wierności w przeszłości, podczas tego wieku Ewangelii. Niektórzy z nich nawet prawdopodobnie ponieśli męczeńską śmierć, kiedy byli poddani ostatniej próbie. R5411-14.

Prawie wszystkie biblijne obrazy, odnoszące się do Wielkiego Grona, wykazują, że specjalny czas ich ucisku będzie przy końcu tego wieku — widocznie zaraz krótko potem, gdy cały Kościół będzie zabrany — jak na przykład pokazuje nam to przypowieść o mądrych i głupich pannach. Q289; R5916-16.

To będzie w czasie obecności, czyli "parusji" Syna Człowieczego, w czasie zgromadzenia "wybranych", gdy wszystkie panny będą obudzone

przez poselstwo Prawdy. Niektóre będą zdolne oceniać tę obecność, inne nie będą zdolne ją ocenić. Te ostatnie będą potrzebowały iść kupić oleju, mądrości, zrozumienia Boskiego Słowa. R4693-10.

Po wybraniu, oczyszczeniu i wypróbowaniu "zwycięzców", przyjdzie na świat niesłyszany ucisk w rodzaju fizycznego, w którym ci, którzy byli prawdziwymi dziećmi Bożymi i którym brak gorliwości nie pozwolił być zaliczonymi do "Zwycięzców", poniosą śmierć nie jako ofiary, ale jako "koziół wypuszczalny". R2020-96.

Ich cierpienia nie będą im policzone na ich rachunek. Będą oni cierpieć za grzechy innych — nagromadzone grzechy tego wieku przeciwko światłu i znajomości, jakie będą wymagane od tych, którzy w tym dniu "święcącego światła", światła prawdy, powstrzymywali się od dobrowolnej ofiary, do której zostali zobowiązani przy swej ofierze. R4274-08.

Ta klasa głupich panien będzie miała udział ze światem w tym wielkim ucisku, który przyjdzie na każdy naród. R4693-10.

Członkowie Wielkiego Grona, chociaż są poświęceni i spłodzeni z ducha, chociaż nie zaparli się Pana, to jednak nie mieli dosyć gorliwości i zapалу w samo-ofierze, przeto nie wejdą na wesele jako klasa oblubienicy, ale pozostaną zewnątrz, "otrzymując dział z obłudnikami". Członkowie tej klasy nie są obłudnikami, ale ponieważ ten czas wielkiego ucisku jest właściwie dla obłudników, oni z takimi będą mieli dział. R4654, 4655-10.

Fakt ten, że najpierw załatwiono się z cieclem, potem z kozłem Pańskim, a na końcu z kozłem wypuszczalnym, pokazuje nam, że ucisk na klasę Wielkiego Grona przyjdzie szczególnie przy końcu wieku Ewangelii, po przejściu wszystkich wybranych. Mimo to, myślimy także, na podstawie niektórych Pism, że przez cały wiek Ewangelii żyli tacy, którzy należeli do klasy Wielkiego Grona, lecz większa część z nich znajduje się obecnie przy końcu wieku Ewangelii. Q290. OMYLI SZATY SWOJE — Wcześniejsza faza sądu nad chrześcijaństwem będzie szczególnie dokonana nad antytypowymi synami Lewiego, klasą srebra. Oni uczynili poświęcenie samych siebie Panu i mieli stać się klasą złotą, wiernymi zwycięzcami, "więcej niż zwycięzcy". Tą klasą srebra ma być Wielka Kompania, która ma wyjść z Wielkiego Ucisku i "wyprać szaty swoje (które zostały splamione i zbrukane) i wybielić je we krwi Barankowej". R5442-14, 5232-13, 4998-12, 3802-06; Q604.

Dla takich jest nadzieja, ponieważ nie odrzucili oni swej szaty weselnej, aczkolwiek ją splamili kontaktem ze światem. R2160-97, 35-79.

Klasa, która pozwala pozostawiać plamy na swych szatach jest "wielkim ludem, którego nie mógł nikt zliczyć" (Obj. 7 : 9). R5924-16, 5669-

15, 5197-13.

Ich biała szata została splamiona i zabrudzona, przemoczona kontaktem z ziemią. R5669-15; SM726. NS358.

Członkowie Wielkiego Grona, którzy zanieczyścili się stycznością z Babilonem ale, wychodząc z Babilonu, oczyszczają swe szaty ze skaz światowych. R151-80*

To są ci, którzy nie byli dosyć baczniymi, aby zachować swe szaty niesplamione od świata, i muszą przez wielkie utrapienie omyć swe szaty we krwi Baranka. NS372.

Tym brak jest żarliwej miłości i gorliwości zwycięzców i dlatego nie są dosyć staranni w dbaniu o czystość swoich szat. R2161-97, 5411-14.

Tylko ci, którzy mają czułe sumienie, mogą utrzymać swoje szaty niesplamione. Zaniedbanie tego zdaje się być powodem, że tak wielu nie może uczynić swego "powołania i wybrania pewnym". Nie zważają na te małe rzeczy; nie baczają na sposobności, itd. W skutek tego szaty ich zostają splamione i nieodpowiednie do ceremonii weselnej. R5197-13.

Wielka Kompania jest pokazana jako myjąca szaty swe i bieląca je we krwi Barankowej. Nie byłoby potrzeby mycia całej szaty, gdyby cała szata nie była splamiona. Ci co trzymają szaty swe niesplamione od świata, przez natychmiastowe zauważenie każdej pojawiającej się plamy i przez prędkie udanie się do tronu łaski, aby jako nowe stworzenia mogli "chodzić w szatach białych" — ci są przyjemnymi w oczach Pańskich. R4616-10; SM726.

Ci, których szaty potrzebują wyprania, powinni to uczynić dla siebie bądź obecnie, bądź w czasie ucisku. R163-80.

Tacy będą musieli przejść przez wielki ucisk jako Wielkie Grono, aby umyli i wybielili szaty swoje we krwi Barankowej, a co powinni byli czynić i starać się, by utrzymać je zawsze czystymi. Q650.

Aby oni mogli otrzymać jakikolwiek zaszczyt lub jakiegokolwiek miejsce w wiecznym Królestwie, jest rzeczą potrzebną, aby oni przeszli przez ogniste doświadczenia i karcenia dla ich naprawy i oczyszczenia. SM726; R5669-15; NS358.

Ta klasa członków będzie musiała przejść przez ten wielki ucisk, którym ten wiek się zakończy, aby w tym ucisku ci członkowie nauczyli się lekcji, które będą dla nich kosztownymi na całą wieczność; nauczanie się tych lekcji jest nazwanym w Słowie Bożym wypraniem szat i wybieleniem ich we krwi Baranka. R2962-02.

Członkowie tej klasy wyjdą z tego ucisku z oczyszczonymi szatami, wybielonymi we krwi Barankowej. Ich cierpienia nie omyją ich szat, lecz w ich cierpieniach nauczą się oceniać jak nigdy przedtem ich społeczność z Barankiem Bożym i z Jego pojednawczą zasługę i będzie

im dozwolone wiarą zastosować takową ku ich oczyszczeniu. R5463-14, 5533-14, 4870-11, 4036-07.

Ich szaty nie będą odjęte od nich, ale będą musieli ponosić wielkie cierpienia, aby byli przygotowani do wyprania swych szat i do wybielenia ich we krwi oczyszczającej; w ten sposób będą oni też odziani w szaty białe i kiedy oni zmartwychwstaną ciała ich będą czyste. R5669-15.

Ostatecznie muszą okazać się wiernymi, bo inaczej nie otrzymaliby żadnego działu ani cząstki z Chrystusem w Jego dziele. R5533-14.

Oni przejdą przez wielki ucisk, w którym skutecznią to, czego omieszkali skutecznić w odpowiednim czasie. R5197-13.

Powiedziane jest o nich, że nie zachowali szat swoich niepokalanymi od świata i z tego powodu potrzebowali je wybielić we krwi Barankowej — musieli udowodnić swoją wierność pod chłostą i utrapieniem, ponieważ nie okazali dostatecznego posłuszeństwa i ofiary dobrowolnie. R4998-12; Q604.

I WYBIELILI JE — O Wielkim Gronie jest powiedziane, że omyli szaty swe i wybielili je we krwi Barankowej, w czasie wielkiego ucisku, co z konieczności musi przedstawiać klasę inną od członków oblubienicy, o których powiedziane jest, że czuwają i zachowują swe szaty niepokalane od świata, aby mogli okazać się bez zmazy i bez zmarszczki przed oblicznością Króla. R5232-13.

Prawdą jest, że większość chrześcijan jest klasą ucisku i to jest powodem, że klasa ta nazywana jest "Wielkim Gronem", gdy zaś zwycięzcy nazywani są "Małym Stadkiem". Różnica pomiędzy tymi dwiema klasami, nie znajduje się w stopniu osiągniętej ostatecznie czystości, ale w sposobach dojścia do tego stanu czystości. R1669-94; CR253.

Szata dana każdemu świętemu była z początku czysta i bez plam; szata sprawiedliwości Chrystusowej była mu przypisana. R772-85*

WE KRWI BARANKOWEJ — Jego krew stała się podstawą do zgładzenia naszych grzechów, stała się naszym pokojem, otworzyła nam drogę do pojednania i przemieniła nas z potępionych winowajców, do synów w Rodzinie Bożej. R1230-90.

Jest tu pokazane, że nie pokuta, nie cierpienia mogą oczyścić szaty, jak to szczególnie podkreślone jest, że skuteczność oczyszczenia zawarta jest we "krwi Barankowej". Wielu będzie w taki sposób oczyszczonych, wybielonych, a ich szaty obecnie splamione przez kontakt ze światem, zostaną oczyszczone od wszelkiej zawinionej plamy. R4870-11, 2161-97.

7:15 DLATEGO SĄ — Bóg ma dla nich liczne błogosławieństwa do udzielenia. Będą one w proporcji do ich posłuszeństwa, wierności i wiary. R5408-14.

W rezultacie tego otrzymają palmy i miejsce

przed stolicą, aby służyli Bogu w Kościele Jego. R4655-10, 5408-14.

Po ich oczyszczeniu otrzymają chwalebny swój dział, lecz w stopniu daleko niższym niżeli ten, do którego byli powołani. R5916-16.

W końcu jednak to Wielkie Grono, po przejściu tej próby i okazaniu swej wierności Panu, dostąpi jeszcze wielkiego błogosławieństwa, chociaż nie będzie ono tak wspaniałe i chwalebne jak to, które będzie udziałem Małego Stadka. R4274-08, 281-81.

PRZED STOLICĄ BOŻĄ — Nie na tronie z "Małuczkim Stadkiem", które odziedziczy Królestwo, jako współdziedzice z Chrystusem. D718; F150; T79; R5772-15, 4654-10; SM288; Q24.

Utracą oni "Królewskie kapłaństwo", a po przejściu przez wielki ucisk zajmą niższe miejsce przed Tronem, nie jako władcy, lecz słudzy klasy panującej. Wszyscy, którzy zostali spłodzeni z Ducha Świętego muszą być zrodzonymi do natury duchowej lub utracą życie zupełnie. R5916-16.

Ci, którzy są nam znani jako wielki lud przychodzący z wielkiego ucisku, nie byli powołani do takiego stanowiska, jakie otrzymają. Oni otrzymają to jako z łaski Pana po ich niepowodzeniu co się tyczy wysokiego powołania. R3154-03, 2732-00, 2161-97.

I SŁUŻĄ MU — Małe Stadko nazwane jest "Kościołem Bożym" — "żywymi kamieniami" w tymże Kościele — gdy zaś o Wielkim Gronie jest powiedziane, że będą służyli Bogu w Kościele i przez Kościół. R5232-13.

W Izraelu, Lewieci byli odłączeni, aby służyli ludowi w łączności z Przybytkiem. O Wielkim Gronie jest powiedziane, że będą służyć w Kościele Bożym, gdy zaś o klasie królewskiego kapłaństwa, o Małym Stadku, mamy powiedziane, że są Kościołem Bożym. Innymi słowy: klasa Wielkiego Grona będzie klasą usługująca na poziomie duchowym, jak to wskazuje figura. R4655-10; OV189.

WE DNIE I W NOCY — Ustawicznie. F150.
W KOŚCIELE JEGO — Kościół. F150.

Tu widzimy wielką różnicę pomiędzy tym wielkim gronem spłodzonych z Ducha, którzy ostatecznie okażą się zwycięzcami, "przed stolicą", a Małym Stadkiem tych, którzy, wraz z Panem, znajdować się będą na stolicy, i zamiast palm zwycięstwa otrzymają korony chwały, a zamiast służyć w kościele oni sami będą kościołem. R4654-10, 5232-13, 828-86, 36-79.

Oni będą służyli Bogu w Jego Świątyni, chociaż nie będą członkami tej symbolicznej Świątyni, którą jest Chrystus. T79 (Popr. tłum.).

Choć nigdy nie staną się kościołem, którego Chrystus jest Głową, jest nam powiedziane, że będą oni sługami w kościele i chociaż nigdy nie będą oni siedzieć na stolicy, otrzymają wysoki przywilej służenia "przed stolicą". R4871-11, 4693-10, 4654-10, 828-86.

Im jest dane miejsce "przed stolicą". Oni nie będą mogli otrzymać koron, ale będą mieli palmy i będą służyli Bogu w kościele, lub przez kościół, lub za pomocą (za pośrednictwem) kościoła. R828-86, 773:1. (To samo słowo greckie może być przetłumaczone na 1- w; 2- za pośrednictwem; 3- przez; 4- z; 5- pod). R826-86.

JAKO NAMIOTEM ZASŁONI ICH — ("Będzie mieszkał między nimi" — tłumaczenie angielskie). Przypuści ich do swego towarzystwa i uwielbionej Oblubienicy; będą sprawować duchowe posługi w stanie duchowym. F150.

To grono w swoim czasie, przez ćwiczenie i karanie, dojdzie do zupełnej harmonii z Pańskim planem, i obmyje swe szaty, aby w końcu mogło otrzymać stanowisko następne po Oblubienicy, na poziomie duchowym-L. A301.

7:16 **NIE BĘDĄ WIĘCEJ ŁAKNAĆ** — Ludzie ci nie będą mieć życia sami w sobie, gdyż zawsze będą zależni od Boga pod względem pożywienia, itd., dla podtrzymania życia w wieczności. E475.

7:17 **W POŚRODKU STOLICY** — Mając wtedy wysoką władzę. R633-84.

BĘDZIE ICH PASŁ — Otrzymają żywot wieczny, jak Aniołowie go mają, lecz stracą nagrodę nieśmiertelności. R281-81.

Baranek będzie ich pasł prawdą, poprowadzi ich (niektórych prędko, innych wolniej) do żywych źródeł wód i w końcu przywiedzie ich, ilu będzie chętnych dać się prowadzić, do niebiańskiego stanu. R35-79.

Ci, chociaż nie osiągnęli nagrody (1 Kor. 9 : 27), zostawszy odrzuceni, są jednak przedmiotem Pańskiej miłości, ponieważ w sercach swych są przyjaćiołmi sprawiedliwości, a nie grzechu. T78.
DO ŻYWYCH ŹRÓDEŁ WÓD — W języku symbolicznym woda ogólnie przedstawia prawdę. C62; R1363-92, 564-83.

Oblubienica ma mieć w sobie "studnię wody (życia) wyskakującej ku żywotowi wiecznemu" (Jan 4 : 14), podczas gdy pozostała część ludzkości będzie mogła przyjść do źródła, aby się napić. (Obj. 7 : 17; 22 : 17). R252-81.

I OTRZE BÓG WSZELKĄ IŻĘ — Wskazując na czas przyszły sięgający aż do wieku Tysiąclecia, Pismo Święte oświadcza, że Bóg otrze łyżę ze wszystkich ocz (Obj. 21 : 4), nie tylko z oczu świętych tego wieku Ewangelii. Prawie to samo poselstwo było dane tysiące lat temu przez proroka Izajasza: "A Pan panujący otrze łyżę z każdego oblicza" (25 : 8). NS222.

8:1 **A GDY OTWORZYŁ SIÓDMĄ PIECZĘĆ** — Od czasu swego uwielbienia, Baranek zdejmując siedem pieczęci i w ten sposób otwiera Boskie plany przed ludźmi i przed Aniołami. My, którzy żyjemy obecnie, mamy przywilej uczestniczyć w tej znajomości w sposób obfitszy niż drudzy, ponieważ ostatnia pieczęć została zdjęta i księga jest otworzona dla wszystkich, którzy podążają za Barankiem w miłości, w posłuszeństwie i w